

Mikos, Stanisław

W sprawie składu społecznego i genezy ideologii Gromad Ludu Polskiego w Anglii 1835-1846

Przegląd Historyczny 51/4, 663-682

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W sprawie składu społecznego i genezy ideologii Gromad Ludu Polskiego w Anglii 1835—1846

Gromady Ludu Polskiego zapoczątkowały swoim programem społecznym nowy nurt w dziejach polskiego ruchu narodowyzwoleńczego, nurt rewolucyjnego demokratyzmu, u którego podstaw postawiono hasło rewolucji agrarnej. Zagadnienie to nie jest nowe w naszej literaturze historycznej. Uważamy jednak, że nie wszystko jeszcze w tej sprawie powiedziano.

W badaniach nad Gromadami Ludu Polskiego w Anglii można wyodrębnić dwa etapy: pierwszy przypada na przełom XIX i XX wieku, na lata rozwoju polskiego ruchu robotniczego, a tacy badacze dziejów Gromad, jak Szymon Dyksztajn¹, Witold Jodko-Narkiewicz², czy Bolesław Limanowski³, byli związani z tym ruchem. Kilkakrotnie do zagadnienia tej organizacji powracał Stanisław Szpotański⁴, a sylwetki jej przywódców, z niewielkim wprawdzie znawstwem, kreślił Zygmunt Miłkowski⁵. Te pierwsze prace miały często charakter popularny i propagandowy, co po części wywarło ujemny wpływ na ich wartość naukową.

W latach międzywojennych mimo udostępnienia historykom obfitych materiałów archiwalnych badania nad dziejami Gromad nie zostały uwzględnione w należyтым stopniu.

Przeobrażenia ustrojowe, jakie dokonały się w Polsce po drugiej wojnie światowej, wpłynęły na ożywienie badań nad lewicą demokratyczną

¹ S. Dyksztajn, *Dążenia socjalistyczne na emigracji polskiej 1831 roku*, „Równość”, Genewa 1880 nr 5, 6/7, 8/9. To samo w wydaniu książkowym: W. Narkiewicz-Jodko i S. Dyksztajn, *Polski socjalizm utopijny na emigracji (Dwie rozprawy)*, Kraków bd., s. 63—107.

² W. Narkiewicz-Jodko, *Historia i system socjalizmu utopijnego wśród emigracji polskiej 1834—1846 r.* (Przekład z niemieckiego). W pracy zbiorowej: W. Narkiewicz-Jodko i S. Dyksztajn, *Polski socjalizm utopijny na emigracji...*, cyt. wyd., s. 5—62.

³ B. Limanowski, *Historia ruchu społecznego w XIX stuleciu*, Lwów 1890. Tenże, *Historia demokracji polskiej w epoce porozbiorowej*, Warszawa 1922. (Pierwsze wydanie: Zurych 1901). Tenże, *Stanisław Worcell, Życiorys*, Warszawa 1948. (Pierwsze wydanie: Kraków 1910).

⁴ St. Szpotański, *Początki polskiego socjalizmu*, Warszawa 1907. Tenże, *Lud Polski (z dziejów polskiej myśli socjalistycznej)*, Lwów 1907. Tenże, *Emigracja polska w Anglii (1831—1848)*, „Biblioteka Warszawska” t. 247, R. 69, 1909, t. 2, s. 258—287.

⁵ Z. Miłkowski (T. T. Jeż), *Sylwety emigracyjne*, Lwów 1904, Tenże, *Stanisław Worcell*, „Biblioteka Warszawska”, 1910. Odbitka, s. 417—454.

w XIX wieku. Gromady Ludu Polskiego zwróciły na siebie uwagę zarówno historyków jak i badaczy myśli filozoficznej. Zainteresowania ich skupiły się przede wszystkim na zagadnieniach ideologicznych, na programie polityczno-społecznym oraz na założeniach światopoglądowych. W mniejszym stopniu uwzględniono samą historię Gromad, tj. ich życie wewnętrzne oraz kontakty na zewnątrz⁶.

Do pracy przystąpiono przy znacznie skromniejszym już stanie materiałów archiwalnych, niż przed wojną. Większość ich spłonęła podczas działań wojennych. Podstawowym źródłem drukowanym do tego zagadnienia pozostał nadal obszerny zbiór odezw, sprawozdań, listów, protokołów oraz artykułów, pochodzący z archiwum Gromad, a wydrukowany przez ostatniego ich przywódcę — Zenona Świętosławskiego⁷.

Uzupełnieniem tego źródła są czasopisma emigracyjne różnych ugrupowań politycznych, liczne wprawdzie, bo obejmujące ponad 70 tytułów, ale zawierające stosunkowo niewiele materiału dotyczącego bezpośrednio Gromad. Gorzej przedstawia się sprawa z materiałami rękopiśmiennymi. Szczątki ich pozostały w Bibliotece Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Bibliotece Kórnickiej oraz w Bibliotece PAN w Gdańsku i Bibliotece PAN w Krakowie. Cenne zbiory znajdują się jeszcze w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz w Anglii.

⁶ Wł. Łukasiewicz, *Wielka Emigracja (1831—1862), Obozy ideologiczne, polityka, publicystyka*, „Prace Polonistyczne”, seria IX, Wrocław 1951, H. Temkin, *Socjalizm utopijny Gromad Ludu Polskiego (1835—1846)*, „Myśl Filozoficzna”, nr 1 (21), 1956, s. 58—84. Tejże, *Lud Polski na emigracji, Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej t. III*, Warszawa 1957, s. 235—270. Tejże, *Z historii Gromad Ludu Polskiego, Lud Polski, Wybór dokumentów...*, cyt. wyd., s. 7—50. P. Brock, *The Birth of Polish Socialism*, „The Journal of Central European Affairs” t. XIII, 1953, s. 213—231. *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*. Przedmowa S. Kieniewicza, Warszawa 1958, s. 39—63. Tenże, *Polish Democrats and English Radicals, 1832—1862, A Chapter in the history of Anglo-Polish relations*, „Journal of Modern History” t. 25, 1953, nr 2, s. 139—156. Po polsku w dziele: *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, Warszawa 1958. M. Grad, *O żołnierzach tułaczach, Dzieje Gromady Grudziąż 1835—1846*, Warszawa 1954. W. Łukasiewicz, *Tadeusz Krępowiecki 1798—1845, W stulecie Wiosny Ludów 1848—1948*, t. IV, Warszawa 1951, s. 103—208. Tenże, *Tadeusz Krępowiecki, Żołnierz rewolucjonista 1798—1847*, Warszawa 1954. Tenże, *O poglądach Tadeusza Krępowieckiego, Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej t. III*, Warszawa 1957, s. 195—234. Tenże, *Stanisław Gabriel Worcell*, Warszawa 1951, H. Pomorska, *Stanisław Worcell, W stulecie Wiosny Ludów 1848—1948*, t. IV, s. 9—100. P. Brock, *Zenon Świętosławski, a Polish forerunner of the „Narodniki”*, „American Slavic and East European Review” t. XII, 1954. Tenże, *A Polish „Proscrit” in Jersey*, „Bulletin of the Jersey Society”, 1954. *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii...* cyt. wyd., s. 64—94. M. Tyrowicz, *Drogi radykalizmu społecznego Aleksandra Pułaskiego*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXIII, nr 4—5, 1956, s. 127—141. Z. Młynarski, *Z dziejów demokracji polskiej, Lud Polski, Dembowski, Ściegienny*, Warszawa 1946. Tenże, *U źródeł demokracji polskiej*, Kraków 1950. C. Wycech, *Materiały do dziejów ruchu ludowego, Lud Polski i ludowy spiszek ks. P. Ściegiennego*, Warszawa 1949. Tenże, *Z przeszłości ruchów chłopskich (1768—1861)*, Warszawa 1952. H. Mogińska, *Wspólna własność ziemi w polskiej publicystyce lat 1835—1860*, Warszawa 1949. *Historia polskiej postępowej myśli społecznej i filozoficznej XIX wieku (do r. 1864)*, „Myśl Filozoficzna” nr 1/3, 1952, s. 91—146. G. Missalowa, *Francuski socjalizm utopijny i jego wpływ na polską myśl rewolucyjną w latach 1830—1848, W stulecie Wiosny Ludów 1848—1948*, t. III, Warszawa 1951, s. 7—162. W. Łukasiewicz, *Wpływ masonerii, karbonaryzmu i Józefa Mazziniego na polską myśl rewolucyjną w latach poprzedzających Wiosnę Ludów. W stulecie Wiosny Ludów 1848—1948*, t. III, Warszawa 1951, s. 169—384.

⁷ *Lud Polski w Emigracji 1835—1846*, Jersey 1854.

Dużą pomocą w poznawaniu dziejów Gromad są nowe wydawnictwa źródłowe, jak: „Listy emigracyjne Joachima Lelewela”⁸ i jego „Wybór pism politycznych”⁹, wybór dokumentów i pism TPD¹⁰, wybór dokumentów Gromad Ludu Polskiego¹¹ oraz wybór materiałów znajdujący się w V tomie zbiorowego wydawnictwa poświęconego Wiośnie Ludów¹². Pewne znaczenie mają też wydane pamiętniki Jana Nepomucena Janowskiego¹³. Żałować należy, że dotychczas nie został opracowany i wydany dziennik Franciszka Stawiarskiego¹⁴, znajdujący się w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Jest to obok zbioru Zenona Świątosławskiego najpoważniejsze źródło do dziejów Gromad — niestety mało znane historykom polskim.

Faktycznie dzieje Gromad Ludu Polskiego zamykają się w ramach chronologicznych 1835—1846, tj. od daty wydania Manifestu z dnia 30 października 1835 roku do ich rozwiązania się po wybuchu powstania krakowskiego 1846 roku. Na ogół historycy, zajmujący się tym zagadnieniem, dają niekiedy wzmiankę o pobycie żołnierzy polskich w Prusach po przekroczeniu granicy. Nie jest to sprawa oderwana, bo żołnierze, którzy przebywali w twierdzy Grudziąz (obecnie Grudziądz), stanowili później trzon organizacji w Portsmouth. Kim ci ludzie byli, zanim przekroczyli granicę pruską, nie zajmowano się. Przeważnie uważa się, że byli to żołnierze 4 pułku piechoty liniowej. Niektórzy historycy, jak: A. Lewak¹⁵, St. Szpotański¹⁶, H. Mogilska¹⁷, obok czwartaków wymieniają jeszcze Krakusów i artylerzystów. Takie ujęcie zdaje się sugerować, że jeńcy Grudziąza, Gdańska i Fiszewa, rekrutowali się tylko z tych pułków. Faktycznie zaś, wśród 212 ludzi (w tym 1 kobieta), którzy 17 listopada 1833 roku wyruszyli z Gdańska na statku „Marianne”, było tylko 32 z 4. pułku liniowego, 31 z artylerii pieszej, z konnej artylerii generała Bema, którą wymienia Mogilska¹⁸, tylko 9; z pułku Krakusów zaś — trzech (Józef Korycki, Józef Sosnowski i Kacper Nagiel). W ogóle rekrutowali się oni z 36 pułków i odpowiadających im jednostek. Obok tradycyjnie przyjętego 4. pułku liniowego, artylerii oraz Krakusów, było także 32 saperów, 15 ułanów z 13. pułku, 11 żołnierzy z 12. pułku piechoty liniowej, 10 z 1. pułku strzelców, po 7 z 1. i 4.

⁸ Lelewel Joachim, *Listy emigracyjne...*, wyd. i wstępem poprzedziła H. Więckowska, t. I—V, Kraków 1948—1956.

⁹ Lelewel Joachim, *Wybór pism politycznych*. Wyboru dokonali i przypisami opatrzyli W. Bortnowski i J. Danielewicz, red. i wstęp M. H. Serejski, Warszawa 1954.

¹⁰ *Towarzystwo Demokratyczne Polskie, Dokumenty i pisma*. Wyboru dokonał i wstępem zaopatrzył B. Baczeko, Warszawa 1954.

¹¹ *Lud Polski, Wybór dokumentów*. Wyboru dokonała i wstępem zaopatrzyła H. Temkinowa, Warszawa 1957.

¹² *W stulecie Wiosny Ludów 1848—1948, Wiosna Ludów, Teksty i materiały źródłowe*. Wydawnictwo zbiorowe pod redakcją N. Gąsiorowskiej, t. V, Warszawa 1953.

¹³ Jan Nepomucen Janowski, *Notatki autobiograficzne 1803—1853*. Przygotował do druku, wstępem i przypisami zaopatrzył M. Tyrowicz, Wrocław 1950.

¹⁴ Franciszek Stawiarski, *Dziennik emigracji polskiej w Portsmouth*, Rękopis w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

¹⁵ A. Lewak, *Czasy Wielkiej Emigracji, Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej* t. III, Warszawa 1927—1932, s. 210.

¹⁶ St. Szpotański, *Lud Polski*, s. 7.

¹⁷ H. Mogilska, op. cit., s. 15 n.

¹⁸ Tamże, s. 15—16.

pułku strzelców konnych oraz 7 z 4. pułku strzelców. Reszta wywodziła się z innych jednostek¹⁹.

Skład wojskowy jeńców polskich, którzy na „Mariannie“ odpłynęli z Gdańska, nie jest bez znaczenia. Rzuci bowiem trochę nowego światła na genezę Gromad i pozwala wyciągnąć wnioski podważające tezę o ich pańszczyźnianym pochodzeniu. Jest rzeczą ciekawą, dlaczego nie wymieniano saperów, których jest akurat tylu co i żołnierzy z 4. pułku liniowego. Wydaje nam się, że dla pańszczyźnianych chłopów formacja saperów nie była najodpowiedniejszym rodzajem broni. Raczej służyli w niej rzemieślnicy. Problematiczne też, czy element chłopski przeważał w 4. pułku piechoty liniowej. Karol Rzepecki w monografii tego pułku pisze: „Pułk czwarty stał ciągle w Warszawie. Rekrutował się zazwyczaj w samej stolicy między rzemieślnikami, dworskimi służącymi, kelnerami itp. brukową młodzieżą“²⁰. Erazm Kostołowski ma w tej sprawie odmienne zdanie i, aby udowodnić chłopski skład społeczny pułku, wymienia kilka nazwisk chłopów, którzy znaleźli się w Anglii²¹. Z nich zaledwie 6 podpisało Manifest z 30 października 1835 r. Więcej prawdopodobnie chłopów-czwartaków w Gromadzie Grudziąż nie było, skoro ich ten autor nie podaje. Z grupy 32 osób Manifest podpisało już tylko 22 żołnierzy, w tym 6 chłopów i 5 rzemieślników. Przynależności klasowej pozostałych 11 żołnierzy nie można jeszcze ustalić.

Bliższe poznanie członków Gromady Grudziąż pozwoliłoby na wyjaśnienie wielu spraw z dziejów tej organizacji; zwłaszcza ich pobyt w Prusiech wart byłby opracowania. Zachowały się do tego tematu materiały rękopiśmienne oraz sporo niemieckich broszur z okresu ich pobytu w Prusiech.

O masakrach jeńców polskich w Elblągu, pod Gardeją i w Fiszwie na Żuławach wiemy przeważnie ze wspomnień osobistych w prasie emigracyjnej lub z odezw Ludu Polskiego²². Podobne natomiast wypadki: pod Łasinem, Radzynie i Grudziądem, które miały miejsce w kolejnych dniach 11, 12 i 13 czerwca 1832 roku, nie są prawie zupełnie znane²³.

Bliższego wyjaśnienia wymaga również stosunek oficerów polskich oraz samego gen. Macieja Rybińskiego do żołnierzy po przekroczeniu granicy pruskiej. Twierdzenie M. Grada, że „ten sam Rybiński uczestniczył w potwornych masakrach urządzanych na polskich żołnierzach przez pruskie władze“²⁴, jest dużym uproszczeniem. Odezwa Gromady Grudziąż, na którą się Grad powołuje, powstała 3 marca 1843 roku, a więc z górą po dziesięciu latach. Jest w niej użyty zwrot, że Rybiński

¹⁹ Przynależność do poszczególnych pułków oraz odpowiadających im jednostek wojskowych ustalamy na podstawie nie wykorzystanej dotychczas przez badaczy „Listy imiennej Polaków w Portsmouth, przesłanej 9 marca 1834 r. do Polaków w dep. de la Vienne”, „Okólnik Komisji Korespondencyjnej”, Poitiers, nr 48, s. 35—36.

²⁰ K. Rzepecki, *Pułk czwarty (1830—1831), Szkic historyczny*, Według relacji ustnej i pamiętnikarskich notatek Kajetana Władysława Rzepeckiego, Poznań 1923, s. 136.

²¹ E. Kostołowski, *Chłopi czwartacy (Z dziejów 4 pułku piechoty liniowej 1815—1831)*, „Wieś i Państwo” 1938, nr 10, s. 730—731.

²² W Elblągu 22 grudnia 1831 r., pod Gardeją 12 stycznia 1832 i 27 stycznia 1832 roku w Fiszwie.

²³ I. Fabiani-Madeyska, *Odwiedziny Gdańska w XIX wieku*, Gdańsk 1957, s. 94.

²⁴ M. Grad, op. cit., s. 49.

„... huzarów czarnych pod Elblągiem do szarży na nas zachęcał“²⁵. Z zachęcającego stał się już w pracy Grada uczestniczącym, co nie jest przecież równoznaczne.

Skorygowania wymaga też sąd Brocka, iż „kontrast między traktowaniem prostych żołnierzy a stosunkiem do oficerów, których niewola była lekka, wzbudził w szeregach oburzenie — zaczątki świadomości klasowej“²⁶. Otóż nie zawsze oficerom polskim w pruskiej niewoli powodziło się dobrze. W liście pisanym z Biskupiej Górki w lipcu 1832 roku czytamy: „Nasz oddział złożony ze szlachty najgorzej jest uważany. Dowodzą, że my jesteśmy winni długiemu opieraniu się żołnierzy i wstrętowi ich do myśli powrotu do kraju“²⁷. O okropnych warunkach materialnych dowiadujemy się także z innego listu, datowanego 20 marca 1833 roku, który również nie był pisany przez chłopą²⁸. Zresztą w twierdzy tej znajdowała się przeważnie szlachta.

Kilka szczegółów o więźniach Grudziąża podaje w swoich Wspomnieniach Jan Nepomucen Niemojowski, który tam był więziony. Mając możliwość wychodzenia na wolność, często przebywał w pobliskim sklepie Preisa u panny Luizy. Tutaj właśnie spotykał polskich jeńców. Pamiętniki napisał późno, bo w 1865 roku, ale relacje jego są dosyć oryginalne i wiarogodne, toteż warto się nimi zainteresować. Pisze w nich, że jeńcy polscy mieli tam możliwość hodowania świń, a „Niemcy na widok ich tucznych wieprzy nieraz aż się oblizywali...“²⁹. Między jeńcami było kilku oficerów, którzy udawali żołnierzy. Pamiętnik mówi też o próbach wywołania powstania w Grudziążu, gdzie planowano „wyrznąć załogi pruskie i podążyć do Królestwa na pomoc Zawiszy”, uczestnikowi wyprawy Józefa Zaliwskiego³⁰. Ten ciekawy szczegół wzmiankuje również pamiętnik Natalisa Sulerzyskiego, z którego wynika, że żołnierze nie mieli zaufania do młodszych rangą oficerów. Gdy dowiedzieli się, że przywódcą ich nie będzie żaden z generałów, odmówili uczestniczenia w partyzantce Zawiszy³¹.

Deportacji jeńców polskich z Prus do Ameryki i ich wylądowania w Portsmouth dotyczy niewykorzystany dotychczas rękopis znajdujący się w Bibliotece PAN w Gdańsku, który zawiera także ciekawy materiał dotyczący wylądowania więźniów Grudziąża w Portsmouth³².

²⁵ *Lud Polski w Emigracji*, s. 259.

²⁶ P. Brock, *Narodziny polskiego socjalizmu*, s. 40.

²⁷ Cyt. za I. Fabiani-Madeyską, op. cit., s. 95.

²⁸ „Pielgrzym Polski” t. II, Paryż 1833, półark. 7, s. 28. Por. K. Gaszyński, *Notatki oficera polskiego o obchodzeniu się rządu pruskiego z korpusem wojska polskiego (weszłego z Litwy do Prus pod dowództwem generała Giełguda) w czasie 53 dni trwającej kwarantanny*, Paryż 1833, s. 29—30.

²⁹ Jan Nepomucen Niemojowski, *Wspomnienia*. Wydał, wstępem, objaśnieniami i skorowidzem opatrzył S. Pomarański, Warszawa 1925, s. 239—240.

³⁰ Tamże, s. 241.

³¹ [Natalis Sulerzyski], *Pamiętniki Natalisa Sulerzyskiego, b. posta ziemi pruskiej na sejm berliński t. I*, Kraków 1871, s. 99.

³² Rękopis Biblioteki PAN w Gdańsku, sygn. Ms 992 i 993. Są to dwa posyty liczące blisko 600 kart (405 + 167) korespondencji z okresu od lipca 1833 r. do lipca 1834 r. dotyczącej żołnierzy polskich, którzy po upadku powstania listopadowego byli osadzeni w twierdzach pruskich Grudziąża, Biskupiej Górki i Piławy, a następnie w listopadzie 1833 r. zostali deportowani z Gdańska do Ameryki. Korespondencja ta była prowadzona pomiędzy radcą Heidfeldem z Gdańska, który kierował przygotowaniem deportacji a rządem pruskim oraz Henrichsdorffem, gdańskim właścicielem statków. Również korespondencja tegoż Heidfelda z dowódcą

Fakt ten bywał często błędnie przedstawiany w literaturze. Z. Młynarski tak oto pisze o deportacji jeńców polskich: „Zwolnieni po dwóch latach z Grudziąża — boso prawie, w postrzępionych mundurach, o głodzie i chłodzie, nie przyjmowani jak romantyczni bohaterowie, nieopiewani w przepięknych strofach, nadludzkim wysiłkiem dobrnęli do Francji, skąd zostali skierowani do Portsmouth w Anglii”³³. Autor nie zmienił swego zdania nawet po czterech latach, lecz uparcie utrzymywał swój sąd, iż „po długiej, uciążliwej wędrówce oddziały dotarły wreszcie do francji“, a stamtąd „ponad dwustu jednak wsiadło na okręt z zamiarem udania się do Ameryki”³⁴. Ileż w tych kilku zdaniach jest błędów! Rząd pruski nie dał przecież tym ludziom wolnej ręki, jak podaje autor. Nie przywędrowali oni do Francji boso i o głodzie i stąd nie wsiadali na żaden statek, tylko wypłynęli z Gdańska na statku „Marianne“.

Okoliczności przybycia emigrantów polskich do Portsmouth też nie są ujmowane bezspornie. Trudno zgodzić się z H. Temkinową, iż: „przypadek jedynie sprawił, że pozostali w Europie”³⁵. Śmiemy twierdzić, że to nie był przypadek, ale zdecydowana postawa żołnierzy z tego statku oraz starania emigracji, szczególnie Komitetu Emigracji Polskiej pod kierunkiem generała Józefa Dwernickiego. Była to akcja znacznie wcześniej zorganizowana. Od chwili odplynięcia z Gdańska czynione były starania u rządu francuskiego i angielskiego o zezwolenie im na pobyt w tych krajach. Domagali się tego sami jeńcy w pismach do Dwernickiego³⁶, ten zaś z kolei ubiegał się u lorda Dudley Stuarta o zezwolenie na wylądowanie w Anglii³⁷. Podobne starania czynił książę Adam Czartoryski we Francji, z którym również deportowani utrzymywali kontakt³⁸. O postawie żołnierzy polskich po przybyciu do Portsmouth pisali później sami gromadzianie³⁹. Potwierdza to również Brock, który czerpał wiadomości z innych źródeł⁴⁰, oraz rękopis gdański. Uniemożliwienie podniesienia kotwicy załodze „Marianne“ już po burzy świadczy o tym, że nie był to przypadek.

W jakiej mierze do pozostania Grudziążan w Portsmouth przyczynili się mieszkańcy tego miasta, też nie wiadomo. Gromadzianie tak pisali o tych wypadkach: „Jeżeli pozostaliśmy w Anglii, to najwięcej

I korpusu armii pruskiej, generałem Natzmerem z Królewca, odpowiedzialnym za transport oraz z Teodorem Rodenackerem, agentem wspomnianego właściciela statków. Ponadto znajdują się tu rachunki, regulamin dla deportowanych żołnierzy, kopia donosu konsula rosyjskiego w Gdańsku L. Tęgoborskiego do Paskiewicza oraz informacje agenta pruskiego Hebelera o postawie jeńców polskich na statku „Marianne” po przybyciu do Portsmouth i o stosunku do Polaków władz angielskich i angielskiej opinii publicznej. Są to listy oryginalne i pochodzące z tego samego okresu kopie. Całość poszytów, przeważnie w języku niemieckim, pochodzi z kancelarii Heidfelda, którą zebrał jego syn, dr M. Heidfeld i w roku 1869 przekazał Bibliotece Miejskiej w Gdańsku.

³³ Z. Młynarski, *Z dziejów demokracji polskiej*, s. 17.

³⁴ Z. Młynarski, *U źródeł demokracji polskiej*, s. 81.

³⁵ H. Temkinowa, *Z historii Gromad Ludu Polskiego*, s. 9.

³⁶ „Tygodnik Emigracji Polskiej”, Paryż 1834, R. I, cz. I A., s. 1—3.

³⁷ Tamże, cz. II, s. 15—20.

³⁸ (Władysław Zamoycki), *Jenerał Zamoyski 1803—1868 t. III*, Poznań 1914, s. 225—226.

³⁹ *Lud Polski w Emigracji*, s. 265—266.

⁴⁰ P. Brock, *Narodziny polskiego socjalizmu*, s. 42.

winni jesteśmy przychylności ku nam mieszkańców Portsmouth,...“⁴¹. Ale w przytoczonym przez Brocka liście miejscowych obywateli angielskich w tej sprawie czytamy: „Mieszkańcy tutejsi ani słowem, ani zachowaniem się nie zachęcali ich do lądowania,... przeciwnie... przyjmując, że nie mogą mieć żadnego przyrzeczenia pomocy ze strony rządu francuskiego... oświadczyli im, że powinni raczej udać się do Ameryki...“⁴². Podobna opinia o stosunku mieszkańców Portsmouth do Polaków zamieszczona została w „Tygodniku Emigracji Polskiej“⁴³. Mamy więc dwa odrębne poglądy na tą sprawę; który z nich jest prawdziwy, trzeba dopiero zbadać.

Niezgodne są także relacje o pobycie byłych jeńców w koszarach portsmouthskich oraz o ich warunkach materialnych. Sielankowy obraz przedstawiony przez Lubomira Gadona⁴⁴ różni się od ujęcia samych gromadzan. Gadon wychwala zasługi majora Nowickiego oraz porządek, ład i spokój, jaki panował wśród jego podwładnych w koszarach. Zbliżony opis do tego, jaki dał Gadon, zacytował Brock na podstawie relacji pewnego Anglika zwiedzającego w sierpniu 1834 r. „Polish Depot“⁴⁵. Zarówno Gadon, jak i Brock powołują się prawdopodobnie na ten sam list, który zamieścił „Times“ i „Gazeta Augsburska“, a za nimi „Tygodnik Emigracji Polskiej“⁴⁶. Wprawdzie teksty tego listu w wymienionych pismach nie są identyczne, lecz mogło to stać się na skutek tłumaczenia lub streszczenia. Sami gromadzianie przedstawiali inaczej stosunki w koszarach; pisali oni, iż mało z głodu nie pomarli, okradani właśnie przez majora Nowickiego, kapitana Stawiarskiego i podporucznika Tarszyckiego⁴⁷.

Nie można na podstawie samych wypowiedzi jednej i drugiej strony wyrobić sobie pełnego obrazu warunków materialnych emigrantów. Przytaczana przykładowo wysokość pobieranego przez gromadzan zasiłku rządowego, bez podania siły nabywczej ówczesnej waluty angielskiej, niewiele nam daje. Temkinowa pisze, iż były to „na ogół zresztą głodowe zasiłki“⁴⁸, ale skoro weźmie się pod uwagę, co piszą sami gromadzianie o swoich byłych oficerach, że: „w Terrasach stali, gdzie tygodniowo od osoby płacili po gwinei (21 szylingów — S.M.) i więcej“⁴⁹, to można wnioskować, że te zasiłki nie były głodowe. Żołnierze nasi pobierali od rządu 28 szylingów miesięcznie. Z tego potrącano im 7 szylingów za wydzierżawienie baraków. Wobec tego żołnierz na miesięczne utrzymanie dostawał tyle, ile można było wydać w ciągu tygodnia w luksusowym hotelu. Stąd wniosek, że albo te zasiłki nie były głodowe, albo też ten cytowany hotel nie był luksusowym czyli terrasem. Oto przykład nieścisłości, które wyjaśnić może dopiero bliższe zapoznanie się z problemem kosztów utrzymania w ówczesnej Anglii.

Trzeba także odpowiedzieć na pytanie, dlaczego członkowie Gromad,

⁴¹ *Lud Polski w Emigracji*, s. 265—266.

⁴² P. Brock, *Narodziny polskiego socjalizmu*, s. 42.

⁴³ „Tygodnik Emigracji Polskiej”, Paryż 1834, R. I, cz. I A., s. 1—3.

⁴⁴ L. Gadon, *Emigracja polska, Pierwsze lata po upadku powstania listopadowego* t. III, Kraków 1902, s. 97.

⁴⁵ P. Brock, *Narodziny polskiego socjalizmu*, s. 43.

⁴⁶ „Tygodnik Emigracji Polskiej”, Paryż 1834, R. I., cz. 3, s. 10—11.

⁴⁷ *Lud Polski w Emigracji*, s. 265—266.

⁴⁸ H. Temkinowa, *Lud Polski na emigracji*, s. 235.

⁴⁹ *Lud Polski w Emigracji*, s. 266.

wywodzący się z ludu — jak się na ogół przyjmuje — nie zabrali się do pracy zarobkowej? Dlaczego skazani byli na jałmużnę podczas kilkunastoletniego pobytu w Anglii? Wyjaśnienie tej sprawy uważamy za rzecz konieczną, ponieważ publicystyka nieprzychylnych Gromadom ugrupowań wykorzystywała ten fakt w celach propagandowych.

Gromadzianie próbowali pracy zarobkowej, i to zarówno na wsi, jak i w mieście, lecz napotykali na opór pracodawców, a jeszcze większy ze strony robotników angielskich. Nawet duża sympatia tamtejszych mieszkańców w stosunku do Polaków nie usuwała pobudek osobistego interesu. Wśród robotników dochodziło do buntu przeciwko właścicielowi przedsiębiorstwa z powodu zatrudnienia dwóch Polaków⁵⁰. O innym podobnym wypadku pisali gromadzianie, iż „ogromną fabrykę opuścili wszyscy robotnicy dlatego, żeby go (właściciela — S.M.) zmusić do oddalenia sześciu naszych, którzy w niej zajęcie znaleźli; dowodem tego, że w Londynie murarze zniszczyli w nocy całą robotę, którą za dnia zrobiło dwóch Polaków przez ich majstra zgodzonych; dowodem tego, że nawet na żniwach wieśniacy często opuszczają roboty, gdy ujrzą przybywających żniwiarzy polskich“⁵¹. Obok tego rodzaju trudności, również Komisja Gospodarcza nie pozwałała członkom organizacji wynajmować się do pracy zarobkowej⁵².

Dokładniejsze poznanie życia Gromadzian jest utrudnione na skutek braku materiałów. Wydrukowany przez Świątosławskiego wybór dokumentów zawiera materiał urzędowy, na podstawie którego trudno jest odtworzyć życie organizacji. Zbadanie postawy moralnej członków Gromad także nie jest bez znaczenia. Z prasy emigracyjnej można by wnioskować, że element ten w wielu wypadkach nie był najlepszym wzorem do naśladowania. Kilkunastoletnia beczynność wywarła swoje piętno. Dokładniejsze zbadanie życia wewnętrznego pozwoliłoby na bliższe poznanie składu społecznego, a przez to i samej ideologii.

Gromady były rzekomo pierwszą w dziejach polskiego ruchu narodowyzwolenczego organizacją chłopską. Ten tradycyjny pogląd nie ma wystarczającego uzasadnienia. Powoływanie się na deklaracje gromadzian nie jest bezspornym argumentem. Tak samo nie przekonywuje nas wydanie sądu na podstawie brzmienia nazwisk. W odezwach i listach członkowie Gromad rzeczywiście nazywali siebie ludem, co nie oznacza jeszcze chłopów, a zwłaszcza pańszczyźnianych. Skoro weźmiemy pod uwagę fakt, że ideologia tej organizacji kształtowała się w toku walki z innymi ugrupowaniami, a szczególnie Towarzystwem Demokratycznym Polskim, nie powinno nas zatem dziwić, że w Manifestie Gromady Grudziąż, powstałej z dawnej sekcji portsmouthskiej TDP, pisano, iż pochodzili oni „wszyscy od pług“⁵³. Podobnie w odezwie skierowanej do wygnańców z Krakowa w 1836 roku, gdy chodziło o pozyskanie ich dla ideologii Gromad, członkowie Ludu Polskiego nazywają siebie towarzyszami pług lub broni⁵⁴. Przeciwwstawiając programowi TDP własne *credo* polityczne, trzeba było tę ludowość mocniej zaakcen-

⁵⁰ „Kronika Emigracji Polskiej”, Paryż 1834, t. I, s. 123. Por. *Jenerał Zamoyski*, s. 236.

⁵¹ *Lud Polski w Emigracji*, s. 90. Por. St. Szpotański, *Lud Polski*, s. 88—89. Tenże, *Początki polskiego socjalizmu*, s. 34.

⁵² „Kronika Emigracji Polskiej” t. IV, Paryż 1836, s. 295—296.

⁵³ H. Temkinowa, *Z historii Gromad Ludu Polskiego*, s. 54.

⁵⁴ *Lud Polski w Emigracji* s. 53. Por. *Lud Polski, Wybór dokumentów*, s. 106.

tować. W oparciu o lud przecież, a szczególnie o chłopstwo, gromadzianie chcieli realizować swoje idee. Ale w odezwie skierowanej do radykalnego „The London Mercury” czytamy „Tą ludzi ludu garstką byliśmy my; my żołnierze, rzemieślnicy, rolnicy...”⁵⁵. Mowa więc tu w pierwszym rzędzie o rzemieślnikach — być może obawiano się, że z chłopami radykałowie angielscy mniej się będą liczyli.

Skoro przyjmujemy, że Gromady były organizacją chłopską, to trzeba bliżej określić, czy ma się na uwadze ich program, czy też skład klasowy. Program bezspornie wyrażał interesy przede wszystkim mas chłopskich. Nie można jednak mówić o organizacji chłopskiej mając na uwadze skład społeczny. Mamy w tej sprawie odmienne zdanie niż H. Mogilska, według której nazwę „Lud Polski” gromadzianie uważali „za stwierdzenie faktycznego pochodzenia społecznego i płynącej stąd odrębności ich od reszty emigracji”⁵⁶.

Trzeba też wyjaśnić, kogo członkowie Gromad zaliczali do ludu. W jednej z ich odezw czytamy: „A wszakże zważcie obywatele, że nie tych nazywamy szlachtą, co się w stanie szlacheckim urodzili (to bowiem nie może być im poczytane za winę), lecz tych co wierni szlacheckim zasadom stoją w obronie dawnej pomiędzy ludźmi nierówności, tych co urodzeniu przyznają jednych możniejszymi lub majątniejszymi od drugich; tych nareszcie, co nie chcą wyrzec się wszystkich pomiędzy sobą, a ludem różnicy, aby tym sposobem wcielić się w lud i odtąd z nim razem jedno i nierozdzielne ciało stanowić”⁵⁷.

Wobec tego i „lud” w nazwie organizacji może nie oznaczać pojęcia klasowego, lecz grupę ludzi związanych wspólną ideą. Wyznawcami idei równości mogła być również szlachta. Przykładem tego zresztą jest Gromada Human, w której wszyscy członkowie z niej się wywodzili, a mimo to uznawali program Gromady Grudziąż. Nie można zgodzić się z Cz. Wycechem, iż „Lud Polski składa się głównie z chłopów pańszczyźnianych. Chłopskie oblicze grupy widoczne jest we wszystkich deklaracjach”⁵⁸. Czy na podstawie tego, że w deklaracjach występują chłopskie dążenia, możemy twierdzić o chłopskim składzie klasowym? Czołowi przywódcy Gromad nie byli chłopami, a mieli przecież decydujący wpływ na treść redagowanych deklaracji.

Nie zawsze nawet gromadzianie nazywali siebie ludem. W czasie sporów w łonie Gromady Grudziąż na początku 1838 r., tak zwani „odszczepieńcy” odpowiadali zwolennikom Worcella: „Jesteście większością, a zatem i szlachtą, nie macie do nas nic, działajcie sobie”⁵⁹. Tak szybko 52-osobowa grupa nie przeobraziła się w szlachtę. Znowu mowa tu nie o pochodzeniu, lecz o programie. Nie chcemy na podstawie tych cytatów wyprowadzić nowych wniosków, stwierdzamy tylko nieścisłości w interpretowaniu materiału.

Określenie pojęcia „lud” jest ważne ze względu na to, że termin ten uważany był niemal za bezsporny argument dla potwierdzenia tezy o chłopskim pochodzeniu Gromad. Pochodzenie z kolei miało decydować o programie organizacji, która zapoczątkowała nurt rewolucyjnego de-

⁵⁵ Tamże, s. 128. Por. *Lud Polski, Wybór dokumentów*, s. 213.

⁵⁶ H. Mogilska, op. cit., s. 18.

⁵⁷ *Lud Polski w Emigracji*, s. 126.

⁵⁸ C. Wycech, *Z przeszłości ruchów chłopskich*, s. 51.

⁵⁹ *Lud Polski w Emigracji*, s. 159.

mokratyzmu. Pozostaje zatem do wyjaśnienia kwestia składu klasowego Gromad oraz geneza ich ideologii.

Temkinowa pisze, iż „zetknięcie się demokratycznych działaczy, u których dokonywały się głębokie przemiany ideologiczne w kierunku rewolucyjnego demokratyzmu, z częścią ludu, jaką była Gromada Grudziąż, nie mogło nie przyspieszyć krystalizacji ich poglądów”. Sama teza jest słuszna, ale pod warunkiem, że istotnie Gromada miała skład ludowy. Autorka odpowiada na to twierdząco. „O składzie klasowym Gromad brak jest dokładnych danych; nie ulega jednak wątpliwości, że przeważającą większość ich stanowili dawni chłopci pańszczyźniani. My »prości kmiotkowie polscy, robotnicy krwawej pańszczyzny« — mówili o sobie Gromadzianie. Wystarczy przejrzeć spis nazwisk zamieszczonych pod Manifestem Ludu Polskiego, aby zorientować się, jak wielu tam było chłopów od pluga”⁶⁰.

Nie będziemy polemizowali z autorką, czy chłopci stanowili w organizacji większość czy mniejszość. Chcemy jednak podważyć wartość tej argumentacji. Przytaczanie cytatu „prości kmiotkowie polscy, robotnicy krwawej pańszczyzny”, nie świadczy jeszcze, że stanowili oni przeważającą większość. Również ze spisu nazwisk, umieszczonych pod Manifestem nie wynika, ilu tam było „od pluga”. Gdybyśmy nawet przyjęli problematyczną zasadę, że nazwiska kończące się na „cki” i „ski” należą do szlachty, a reszta do nieszlachty, to wówczas na 141 nazwisk, na które się autorka powołuje, 80 ma końcówki „szlacheckie”, a tylko 61 inne. Przeczy więc to twierdzeniu Temkinowej.

W pracy H. Mogilskiej spotykamy się z podobnym zdaniem: „Z samego brzmienia nazwisk... można stwierdzić, że większość podpisanych stanowili chłopci”⁶¹. Dla przykładu podaje ona kilka takich, jak: Osuk, Fiedorzuk, Machaj, Jędroch, i Papucia. Również Wycech na tej podstawie wnioskuje o większości chłopskiego pochodzenia w Gromadach⁶².

Podobne wnioski wysnuła Temkinowa w odniesieniu do Komisji Przygotowawczej, organu kierowniczego Gromad. Czytamy tam, że w komisji zasiadali „obok St. Worcella, R. Wątróbki, A. Gronkowskiego chłopscy członkowie Gromad [...] jak o tym świadczą nazwiska umieszczone pod jej sprawozdaniami”⁶³. Znowu nie chcemy twierdzić, że w Komisji Przygotowawczej nie było chłopów, lecz samo brzmienie nazwisk nie upoważnia do wydania takiego sądu. Przede wszystkim Komisja Przygotowawcza nie była organem stałym, a ponadto nie wiemy, którą autorka miała na myśli. Jeśli weźmiemy przykładowo skład osobowy tej, która działała od 4 listopada 1835 roku, to na 13 członków tylko 5 nazwisk nie kończy się na „ski” i „cki”, a i wśród tych są jeszcze Worcell i Reces Wątróbka⁶⁴, którzy przecież nie byli chłopami. W innym składzie tej komisji, która sprawowała czynności od 8 grudnia 1836 roku, na 14 nazwisk były tylko 3 bez „szlacheckich” końcówek, a wśród nich raz jeszcze Worcell⁶⁵. Nawet przytoczenie kilkunastu nazwisk brzmiących „z chłopska” nie przekonywuje o większości chłopskiego pochodzenia,

⁶⁰ H. Temkinowa, *Lud Polski na emigracji*, s. 239.

⁶¹ H. Mogilska, op. cit., s. 18.

⁶² C. Wycech, *Materiały do dziejów ruchu ludowego*, s. 13—14. Tenże, *z przeszłości ruchów chłopskich*, s. 51.

⁶³ H. Temkinowa, *Z historii Gromad Ludu Polskiego*, s. 21.

⁶⁴ *Lud Polski w Emigracji*, s. 6—10.

⁶⁵ Tamże, s. 112—114.

gdyż reszta, czyli co najmniej 80, takiego brzmienia nie posiadała. Nawet wśród nazwisk wymienianych jako typowe chłopskie trafiają się i niechłopi. Tak często przytaczany Antoni Jędroch był młynarzem, a Gabriel Piętka typografem i pochodził z Warszawy⁶⁶.

W artykule opracowanym przez zespół IKKN czytamy, że do sekcji w Portsmouth należało „ponad dwustu żołnierzy z pochodzenia chłopów pańszczyźnianych”⁶⁷. Brock o tych, którzy podpisali Manifest Ludu Polskiego wspomina, że „141 byłych żołnierzy polskich, do niedawna chłopów pańszczyźnianych... ogłosiło akt utworzenia niezależnej organizacji politycznej”⁶⁸. To wyrażenie „do niedawna” nie jest ścisłe, bo wśród przybyłych do Portsmouth wielu miało już kilkunastoletni staż służby wojskowej. Wielu z nich zdążyło odwyknąć od pańszczyźnianego pługą, o ile kiedykolwiek nim orali. Niektórzy połowę życia spędzili w wojsku. Jeden z dzienników angielskich tak ich charakteryzował: *They are all old soldiers, some of 20 years service, many of whom made the campaigns under Napoleon*⁶⁹. I nie ma w tej relacji dużej przesady, nawet jeśli ją przyjmiemy dosłownie. Na podstawie zebranych danych personalnych udało się ustalić, że wśród 212 żołnierzy, którzy przybyli do Portsmouth na statku „Marianne”, 63 miało już ponad 10-letni staż służby wojskowej poza sobą. Wśród 41 podpisanych pod Manifestem z 30 października 1835 roku było takich co najmniej 48. Stanowi to trzecią część (być może liczba ta nie jest ostateczna). Było wśród nich 20 podoficerów, na ogólną liczbę przybyłych 26⁷⁰. Do Gromad nie wstąpiło więc tylko 6 podoficerów. Z tych niepełnych jeszcze danych wynika, że członkowie organizacji rekrutowali się w znacznej mierze ze starych wiarusów, którzy bardziej żyli się z karabinem niż z pługiem. Byli i tacy, jak Łukasz Arnowski, Józef Korycki, Jan Lewiński, Onufry Michniewicz, Andrzej Sobolewski, czy Jan Wilimowicz, którzy służyli już w wojsku ponad 20 lat. Ci rzeczywiście mogli odbyć kampanię napoleońską. Czy tacy ludzie, jeśli nawet wywodzili się z warstwy chłopskiej, mieli mentalność pańszczyźnianych chłopów? Bardzo wątpliwe. W 1835 roku 142 żołnierzy spośród 212 przybyłych liczyło już najmniej po 30 lat życia⁷¹.

Ludzie ci pochodzili z wszystkich zakątków kraju. Najwięcej było mieszkańców województwa mazowieckiego (29); w dalszej kolejności idą: Lubelskie (23), Augustowskie (17), Kaliskie (16), Krakowskie i Płockie (po 14), Podlaskie (10) oraz Sandomierskie (7). Z guberni wileńskiej i gro-

⁶⁶ Lista żołnierzy byłej armii polskiej rewolucyjnej, którzy odplynęli z Prus do Ameryki, Warszawa 1834.

⁶⁷ Historia polskiej postępowej myśli, s. 109.

⁶⁸ P. Brock, *Narodziny polskiego socjalizmu*, s. 39.

⁶⁹ Wycinek z prasy angielskiej (bez daty i tytułu) przesłany przez agenta gdańskiego w Portsmouth T. Rodenackera generałowi Natzmerowi w Królewcu, dowódcy I korpusu wojsk pruskich. Rękopis Biblioteki PAN w Gdańsku, Ms 992, s. 366.

⁷⁰ Lata służby wojskowej ustalono głównie na podstawie T. Krosnowskiego, *Almanach historique, ou Souvenir de l'Emigration Polonoise*, Paryż 1846 oraz *Listy żołnierzy byłej armii polskiej rewolucyjnej...*, cyt. wyd. Ilość podoficerów nie zgadza się z liczbą podaną przez *Zbiór pamiętników i pism urzędowych dotyczących emigracji polskiej* (b.m.i.d.), cz. 2, s. 55. Tam jest wymienionych tylko dwudziestu.

⁷¹ Lista żołnierzy byłej armii polskiej rewolucyjnej. Podany jest w niej wiek żołnierzy, jakki był w roku sporządzania listy, tj. 1833. Podczas podpisywania Manifestu w 1835 r. każdy z nich był już o 2 lata starszy, co zostało uwzględnione.

dzińskiej po 3, z obwodu białostockiego 2, z guberni mińskiej 1 oraz z Rzeszowskiego i Stanisławowskiego po jednym⁷².

Ustalenie składu społecznego Gromady Grudziąż nie jest rzeczą łatwą. Z zebranego dotychczas materiału można wnioskować, że skład ten nie był w pełni chłopski.

Niektórzy historycy, jak Łukasiewicz, a następnie Brock i Temkinowa wśród pasażerów statku „Marianne” dostrzegają oprócz chłopów także i przedstawicieli innych warstw społecznych. Piszą o rzemieślnikach, plebsie miejskim oraz szlachcie zagrodowej⁷³. Wiadomości te, chociaż nie poparte dowodami, znajdują potwierdzenie w naszych studiach. Z zebranego dotychczas materiału wynika, że znaczny odsetek Gromadziaków pochodził z miasta. Z samej Warszawy wśród przybyłych do Portsmouth było 15 żołnierzy. Poważną część stanowili ludzie, którzy na pewno nie byli pańszczyźnianymi chłopami. Dotychczas udało się nam to ustalić w stosunku do 47 osób. Było więc wśród przybyłych na statku 12 młynarzy, 5 szewców, 5 strycharzy, 3 krawców, po 2 stolarzy, kowali, piekarzy i muzykantów oraz ślusarz, garncarz, tokarz, szyper, mydlarz, typograf, organista itp. Być może w całej grupie 212 osób było takich więcej. Niektórzy wywodzili się ze szlachty, jak np. Kazimierz i Jan Choynowscy z Augustowskiego, prawdopodobnie bracia.

Nie wykorzystana dotychczas przez badaczy „Lista żołnierzy byłej armii polskiej rewolucyjnej, którzy odpłynęli z Prus do Ameryki”⁷⁴ zawiera dane personalne około 600 żołnierzy polskich i oficerów, wśród których znajdują się przyszli członkowie Gromad Ludu Polskiego. Sporządzona w Gdańsku 22 listopada 1833 roku została podpisana przez majora Fiszera, dowódcę batalionu 4. pułku piechoty wojsk pruskich, oraz przez rosyjskiego podpułkownika Prybytkowa. Zawiera szereg nieścisłości. Nazwiska w wielu wypadkach są zniekształcone. Najwięcej luk ma rubryka dotycząca zawodu żołnierzy przed wybuchem powstania.

Nie wszyscy jeńcy polscy, którzy przybyli do Portsmouth, wstąpili do Gromad. Na Manifestie spotykamy już tylko 141 podpisów. Jest wśród nich 5 członków, którzy nie przybyli tym samym statkiem. Losy tych, co nie wstąpili do Gromad, są jeszcze mniej znane. Część prawdopodobnie pozostała w Anglii, ale co najmniej 10 wyemigrowało do Ameryki, a kilku do Hiszpanii⁷⁵.

Czy skład klasowy Gromadziaków miał jakiś wpływ na wstępowanie do organizacji? Wydaje się, że nie. Spośród 47 rzemieślników do Gromady

⁷² Lista żołnierzy byłej armii polskiej rewolucyjnej. Potwierdza to w zasadzie T. Krosnowski, *Almanach historique*, oraz podpisy członków Gromady Grudziąż i Humań pod odezwą „Do ludu polskiego na rodzinnej ziemi” z 29 listopada 1836 r., *Lud Polski w Emigracji*, s. 111—112. Por. *Lud Polski, Wybór dokumentów*, s. 209—211. W wyżej wymienionych dokumentach istnieją różnice; mogą one wynikać z tego, iż w jednych podawano miejsce urodzenia, w innych zamieszkania. W zestawieniu tym za podstawę przyjęliśmy miejsce urodzenia.

⁷³ W. Łukasiewicz, *Tadeusz Krępowiecki 1798—1847*, s. 171. P. Brock, *Narodziny polskiego socjalizmu*, s. 40—41. H. Temkinowa, *Lud Polski na emigracji*, s. 8.

⁷⁴ Lista ta znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Zawiera ona następujące rubryki: imię i nazwisko, stopień wojskowy w czasie powstania, wiek, miejsce urodzenia, zawód wykonywany przed powstaniem oraz rodzaj broni w czasie powstania.

⁷⁵ Dane zebrane głównie na podstawie T. Krosnowskiego, *Almanach historique*, a także z innych wzmianek w publicystyce emigracyjnej.

Grudziąż wstąpiło 28, a z 10 wymienionych przez Kostołowskiego chłopów, byłych czwartaków, Manifest podpisało sześciu⁷⁶. Stanowi to około $\frac{2}{3}$ i taki jest też w przybliżeniu stosunek ogólny przybyłych na statku „Marianne” do tych, co wstąpili do Gromady Grudziąż (212:136).

Wątpliwości na temat składu społecznego dotyczą Gromad Grudziąż i Praga, bo Gromada Humań składała się z samej szlachty. Jednak Wycech chłopów-powstańców widzi i w tej ostatniej⁷⁷. Z. Świętosławski pisał: „Gromada Grudziąż liczyła przeto stu członków i samych żołnierzy. Gromada zaś Humań była złożona tylko z kilku, a i z tych żaden nie był ani chłopem, ani żołnierzem, lecz wszyscy byli szlachtą i oficerami”⁷⁸. Potwierdzają to zresztą inne materiały, jeśli chodzi o Gromadę Humań. O ile autor Ustaw Kościoła Powszechnego wyraźnie sformułował zdanie o Gromadzie z Jersey, o tyle dla Gromady Grudziąż wymienia tylko skład wojskowy, przeciwstawiając żołnierzy oficerom. Nie pisze natomiast o składzie klasowym Grudziąża, a przecież gdyby to byli chłopci, można by łatwo przeciwstawić ich szlachcie.

Skład klasowy Gromad jest sprawą otwartą. Dodać trzeba, że do organizacji tej mógł należeć każdy uchodźca, który podpisał zrzeczenie się wszelkich przywilejów klasowych, zobowiązał się do pracy dla ludu⁷⁹. Tak hipotetyczna sprawa chłopskiego pochodzenia Gromad została jednak przyjęta w historiografii naszej niemal że za pewnik. Wydaje się, iż zaciążyło na tym dążenie do ukazania społeczeństwu jakiegoś pełniejszego obrazu dziejów nurtu plebejskiego w związku z dokonującymi się przemianami ustrojowymi. To zamówienie społeczne, określona polityczna potrzeba, zaciążyły na wartości naukowej tych prac.

Na podstawie dotychczas zebranego materiału o składzie społecznym przybyłych do Portsmouth żołnierzy polskich, niepełnego wprawdzie, bo dla około 60 osób, można by wyciągnąć wnioszek, że chłopci stanowili mniejszość. Tego jednak czynić nie można, bo nie wiadomo do jakiej klasy społecznej zaliczyć pozostałą część, tj. około 150 osób, stanowiącą przecież większość.

W naszej literaturze historycznej w mniejszym lub większym stopniu podkreślano wpływ składu społecznego Gromad na teoretyczne sformułowanie zasad programowych. Postępowy program Ludu Polskiego przypisywano zazwyczaj chłopskiemu pochodzeniu jej członków. Nie zbadano natomiast wkładu chłopów-żołnierzy do teoretycznego jej dorobku. Wśród historyków panuje w tej sprawie duża rozbieżność zdań.

Z. Młynarski przywódcom nie przypisuje zbyt dużej roli pisząc: „Trzeba z naciskiem podkreślić, iż zasady »Ludu Polskiego« stworzyli sami żołnierze-chłopi na wspólnych posiedzeniach, że były to zasady powstałe wśród elementu ludowego. Czynności »instruktorów« szlacheckich ograniczały się do formułowania tych zasad”⁸⁰. W takim ujęciu rola Worcella i Krępowieckiego byłaby niewielka. Biografie tych przywódców świadczą o czymś innym, że nie ograniczali się oni do podawania zasad ułożonych przez innych. Ich wystąpienia, zwłaszcza Krępowieckiego, przed zetknięciem się z tymi ludźmi, cechował już głęboki radykalizm.

⁷⁶ E. Kostołowski, *Chłopi czwartacy*, s. 730—731.

⁷⁷ C. Wycech, *Z przeszłości ruchów chłopskich*, s. 47.

⁷⁸ *Lud Polski w Emigracji*, s. 339.

⁷⁹ Tamże, s. 91.

⁸⁰ Z. Młynarski, *Z dziejów demokracji polskiej*, s. 22.

Świadczy o tym przemówienie Krępowieckiego wygłoszone w Paryżu w drugą rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Jest ono według oceny historyków pierwszym sformułowaniem rewolucyjnego demokratyzmu. W podobnym tonie utrzymane były inne wystąpienia.

M. Grad przyznaje wprawdzie teoretyczny wkład do programu Gromad ich głównych przywódców, lecz według niego „nie zmienia to jednak faktu, że nasi tułacze dorobili się swych poglądów zasadniczo sami, własnym wysiłkiem, rozpamiętywaniem krzywd chłopów i nieszczęść narodu”⁸¹.

Szpotański, który widział w przywódcach Gromad nauczycieli, a w pozostałych członkach — ich uczniów, starał się udowodnić, że „pierwiastek klasowości” do organizacji tej był wniesiony przez chłopów-żołnierzy, a nie przez ich nauczycieli. Argumentem bezspornym dla autora było to, że przywódcy będąc szlacheckiego pochodzenia, nie mogliby mieć poczucia klasowej odrębności. Tak więc nie rozumiał jej i nie mógł wyrażać ani Worcell, ani Świętosławski. Krępowiecki też nie mógł mieć wpływu na układanie manifestów, bo to on właśnie dążył do połączenia Gromad z Ogółem emigracji, „a zresztą — dodaje autor — ton odrębności, ton walki klasowej brzmi w Manifestach Ludu Polskiego, gdy Krępowiecki nie był już jego członkiem”⁸². Inne natomiast koncepcje, jak równości społecznej oraz zniesienia własności prywatnej w toku powstania zbrojnego, przypisuje Szpotański przywódcom⁸³. Wydaje się, że Krępowiecki jeszcze przed utworzeniem Gromad dostatecznie wskazywał na przepaść istniejącą między chłopami i szlachtą. Toteż i deklaracje Gromady Grudziąż można uważać za kontynuowanie jego poglądów. Szpotański sam sobie zaprzecza pisząc o Krępowieckim, że od razu po przybyciu na emigrację „jest znany jako demokratą czerwony, wróg nieugięty arystokratów i szlachty”⁸⁴.

Nie tylko po wystąpieniu Krępowieckiego z Gromady Grudziąż uwidoczniła się jej odrębność klasowa. Istniała ona i wcześniej. Pisząc o odrębności i tonie walki klasowej po ustąpieniu Krępowieckiego, nie podał Szpotański, jaki był wtedy stosunek czołowego przywódcy Gromad, Świętosławskiego, do szlachty. Autor Ustaw Kościoła Powszechnego tak o niej pisał: „Nie sąż Polakami oni? Nie sąż oni tego samego co i my chrztu świętego i nie w imięż tego samego Boga ochrzczeni co i my? Nie godziż się im przeto wskazać, w czym błędzą?... Nie uznaliżeście za wasz własny głos właścicieli miast, w zamkach porodzonych, owych Zawiszów, Wołowiczów, Komarskich, których pamięć równie świętą jest, jak pamięć braci, którycheście w Portsmouth pogrzebli?”⁸⁵. Ten cytat nie świadczy chyba o odrębności i walce klasowej w tym czasie.

Szpotański za dowód chłopskiego autorstwa ideologii Gromad przytacza fakt, że na wszystkich deklaracjach, będących wynikiem zespołowej pracy, umieszczano napis: „Działo się na posiedzeniu Gromady”, a na pracach indywidualnych, których poglądy organizacja przyjęła, pisano: „Przyjęto na posiedzeniu Gromady”⁸⁶. Tych ostatnich zresztą było

⁸¹ M. Grad, op. cit., s. 113.

⁸² St. Szpotański, *Lud Polski*, s. 40.

⁸³ Tamże, s. 36—37.

⁸⁴ Tamże, s. 43.

⁸⁵ P. Brock, *Zenon Świętosławski*, s. 79.

⁸⁶ St. Szpotański, *Lud Polski*, s. 39. Tenże, *Początki polskiego socjalizmu*, s. 25.

niewiele. Jednak nie należy zapominać, że nawet dokument zespołowy był faktycznie redagowany przez Komisję Przygotowawczą, a następnie przedstawiany zgromadzonym. W komisji tej zasiadali ludzie piśmienni (przez cały czas należał do niej Worcell)⁸⁷. Faktycznie na treść deklaracji wpływali ci, którzy ją układali i posiadali potrzebną wiedzę ku temu. Samo głosowanie było często zwykłą formalnością. Wątpliwe, czy te deklaracje i inne pisma były w pełni rozumiane przez członków. Mogli oni wprawdzie nie przyjąć jakiejś ustawy; tak na przykład po dwuletnich rozważaniach i dyskusji Gromady Humań i Praga odrzuciły Ustawy Kościoła Powszechnego napisane w 1842 roku przez Z. Świętosławskiego. Z uznaniem natomiast przyjęła je Gromada Grudziąż, w czym sam właśnie Szpotański dopatruje się przewagi „pierwiastka mistycznego nad krytycznym”⁸⁸. Z tym można się zgodzić, bo Gromada ta pozbawiona była w tym czasie ludzi wykształconych (prócz Świętosławskiego i Jana Kryńskiego). Autor i w tym miejscu jest niekonsekwentny, bo przecież pozbawieni krytycyzmu, nie mogliby Portsmouthczanie poprawiać ułożonych przez komisje odezów, tym bardziej ich układać.

Szpotański przypuszczał, iż może się spotkać z zarzutem, że przypisuje zbyt doniosłą rolę żołnierzom-chłopom, w dużej części niepiśmiennym, rolę przerastającą ich możliwości intelektualne. Dlatego nie stawiał ich na tym samym poziomie uświadomienia co chłopów w kraju. Słusznie pokazywał szereg momentów w ich życiu, które przyspieszyły rozwój ideologiczny, jak udział w powstaniu, pobyt w niewoli oraz emigracja. „Ten sam chłop — pisze on — co przez rewolucję i Grudziąż przeszedł, był już inny od swego brata w jakiejś zagrodzie polskiej siedzącego”⁸⁹. Dodać do tego należy często kilkunastoletni pobyt w wojsku oraz zetknięcie się na Zachodzie ze stosunkami kapitalistycznymi. Z drugiej strony jednak to właśnie w pewnym stopniu oddalało żołnierza od środowiska, z jakiego pochodził, deklasowało go. Czy w świetle tych faktów można podtrzymywać twierdzenie o świeżo w pamięci tkwiącym ucisku feudalnym?

W wydanej dwa lata później pracy Szpotański bardziej realnie ocenił wkład Worcella i Krępowieckiego do ideologii Gromad. Pisał o nich, iż ideami rewolucji socjalnej byli oni przeniknięci jeszcze w kraju. Przywódcy Ludu Polskiego „z tym poglądami przyszli do chłopów-żołnierzy, jako do ludzi najpodatniejszych do tego rodzaju agitacji i wprost narzucili im swoją naukę, potem odeszli z Gromad i nie mamy danych, aby twierdzić, że odeszli z poglądami, których przedtem, albo których bez Gromadzian nie mieli”⁹⁰.

Worcell i Krępowiecki byli twórcami Gromady nie tylko pod względem organizacyjnym, lecz i ideologicznym. Potwierdza to fakt, że jeszcze we Francji, a następnie w Brukseli i Londynie znani byli ze swych radykalnych poglądów. Krępowiecki — jak pisze Łukaszewicz — z chwilą przybycia do Anglii w lipcu 1834 roku był zdecydowanym reprezentantem interesów chłopsko-plebejskich⁹¹, a jego udział w „pracy nad sformułowaniem i rozwinięciem założeń programowych Ludu Polskiego sta-

⁸⁷ B. Limanowski, *Stanisław Worcell*, s. 161—162.

⁸⁸ St. Szpotański, *Lud Polski*, s. 93.

⁸⁹ Tamże, s. 84.

⁹⁰ St. Szpotański, *Emigracja polska*, s. 551.

⁹¹ W. Łukaszewicz, *O poglądach Tadeusza Krępowieckiego*, s. 229.

nowi właściwie zakończenie rozwoju ideologicznego”⁹². Podobnie konieczność przeobrażeń społecznych w pełni doceniał Worcell jeszcze przed przybyciem do Paryża⁹³. Na emigracji zaś poszukiwał wyznawców myśli ludowej, w której widział zbawienie Polski⁹⁴. Oni to właśnie wraz z księdzem Pułaskim byli w Anglii twórcami elementów utopijno-komunistycznych w ideologii Ludu Polskiego. Wspomagali ich wcześniej osiadli na Jersey Seweryn Dziewicki, Aleksander Gronkowski i Wincenty Wierzbicki⁹⁵.

Podobne stanowisko w tej sprawie zajęła Temkinowa, stwierdzając, że lud nie posiadał wiedzy niezbędnej do sprecyzowania ideologii. Stanowił natomiast odpowiednią glebę, na której mogły rozwijać się teorie rewolucyjno-demokratyczne⁹⁶. Także w niektórych pismach Gromad czytamy, że kolebką tych zasad była wyspa Jersey, a twórcami zamieszkujący na niej emigranci pochodzenia szlacheckiego.

Gdy po odejściu przywódców z Gromady Grudziąż starano się połączyć ją z TDP, niezdecydowani członkowie tak pisali do Wydziału Londyńskiego: „Wicie, żeśmy nie byli profesorami, ażebyśmy mogli być zdolni w rozbiórce i sądzeniu deklamacji terażniejszych działań emigracyjnych, które składa się z nauczonych w piśmie”⁹⁷. Istotnie, zabieranie głosu w dyskusjach na tematy społeczno-filozoficzne było zapewne trudne dla szeregowych członków organizacji. Tym trudniej widzieć w nich redaktorów zasad programowych. Tak więc element plebejski i chłopski w tej organizacji przyjmował sformułowania poglądów od działaczy, którzy nie pochodzili z tej warstwy. Twórcy tej ideologii wiedzieli natomiast, że może ona być zrealizowana tylko wtedy, gdy znajdzie wyznawców.

Jaki był wkład chłopów do dorobku teoretycznego Gromad, nie wiadomo. Zbiór Świętosławskiego daje skromny w tej sprawie materiał. Fragmentaryczne wzmianki na ten temat są w pamiętnikach Juliana Ursyna Niemcewicza⁹⁸, Władysława Zamoyskiego⁹⁹ oraz w szkicach Z. Miłkowskiego¹⁰⁰. Wszystkie one są nieprzychylnie Gromadom.

Jeszcze większym oburzeniem do „apostołów demagogii” pałała ówczesna prasa obozu arystokratycznego oraz TDP. Wydawany przez Aleksandra Jelowickiego „Rocznik Emigracji Polskiej” donosił, że wśród Gromadzian „zaledwie kilku umie czytać, a żaden nie posiada sztuki pisania; ta odezwa (manifest z 6 listopada 1835) jest nowym nadużyciem dobrej wiary i podpisów walecznych w boju i wytrwałych w nieszczęściu żołnierzy naszych”¹⁰¹. „Kronika Emigracji Polskiej”, tak pisała o Gromadzie Grudziąż: „Tymczasem któż dobroduszny uwierzy, że owe mądre

⁹² W. Łukaszewicz, *O poglądach Tadeusza Krępowieckiego*, s. 230—231. Tenże, *Tadeusz Krępowiecki*, s. 97.

⁹³ B. Limanowski, *Stanisław Worcell*, s. 96.

⁹⁴ B. Limanowski, *Historia ruchu społecznego*, s. 454.

⁹⁵ M. Tyrowicz, op. cit., s. 137.

⁹⁶ H. Temkinowa, *Z historii Gromad*, s. 14.

⁹⁷ *Lud Polski w Emigracji*, s. 197. Por. B. Limanowski, *Historia ruchu społecznego*, s. 457.

⁹⁸ Julian Ursyn Niemcewicz, *Pamiętniki, Dziennik pobytu za granicą od dnia 21 lipca 1831 do 20 maja 1841 r.* t. II, Poznań 1877, s. 640, 510—511.

⁹⁹ *Jenerał Zamoyski*, s. 235. Por. Michał Budzyński, *Wspomnienia z mojego życia, Napisał ... w 1860 roku* t. I, Poznań 1880, s. 229.

¹⁰⁰ Z. Miłkowski, *Sylwety...*, s. 37—38. Tenże, Stanisław Worcell, s. 447—448.

¹⁰¹ „Rocznik Emigracji Polskiej”, Paryż 1836, s. 17.

okólniki, owe rozprawy o socjaliźmie, pisał waleczny, zacny i prawdziwy polski żołnierz wiekopomnego pułku, że je czytał nawet, że je czytane mógł rozumieć?¹⁰² Natomiast „Demokrata Polski“ stwierdził, że „Gromada używała tylko swojego nazwiska i dostarczała papieru, na którym posłannicy szatana (przywódca — S.M.), co chcieli, to pisali”¹⁰³.

Ci „wysłannicy szatana” starali się właśnie objaśniać swój program za pomocą Pisma Świętego. Naukowe uzasadnienie zastępowali ewangelią. Szczególnie daje się to zauważyć u Świętosławskiego. Ten mistycyzm wypływał nie tylko z braku naukowego uzasadnienia teorii komunizmu agrarnego, lecz także z izolacji, w jakiej znajdowały się Gromady. Najbardziej jaskrawo wystąpiło to w Ustawach Kościoła Pow-szechnego. Są tam wprawdzie akcenty klasowe, a nawet rewolucyjne, lecz nie należy ich przeceniać.

Cytat Świętosławskiego: „Nie pokój wam niosę, ale miecz” według Mogińskiej oznacza uzasadnienie słowami ewangelii rewolucji społecznej. Świętosławski — pisze Mogińska — „daleki jest od zasady solidaryzmu klas, głoszonej przez socjalistów chrześcijańskich”¹⁰⁴. Taka ocena autora Ustaw nie jest słuszna, zwłaszcza po ukazaniu się szkicu Brocka o Świętosławskim¹⁰⁵. Stosunek Świętosławskiego do szlachty nie jest w istocie daleki od zasady solidaryzmu klasowego. Ma on dużo szacunku dla demokracji szlacheckiej oraz podziwu dla jej patriotyzmu. Wierzy w jej nawrócenie i połączenie się z ludem¹⁰⁶.

Prawie wszyscy historycy zajmujący się dziejami Gromad podkreślali wpływ, jaki wywarły na nie teorie utopijno-socjalistyczne Saint-Simona, Fouriera i Babeufa (szczególnie tego ostatniego), a także karbonaryzm. Obszerniej zostało to potraktowane w pracach Łukaszewicza i Missalowej.

Dużym uproszczeniem byłoby utożsamianie ideologii Gromad Ludu Polskiego z zachodnioeuropejskimi systemami utopijno-socjalistycznymi. Nie oznacza to zupełnego przeszczepienia tych teorii na grunt polski. Różnice te zostały podkreślone w naszej literaturze. Wynikają one z innego niż na Zachodzie podłoża gospodarczo-społecznego oraz warunków politycznych. Na innym etapie historycznym rodził się babuwizm niż ideologia Gromad. Pierwszy wyrósł tam, gdzie feudalizm był już obalony, druga natomiast odzwierciedlała w pełni jeszcze stosunki feudalne. Ważne było i to, że ideologia Gromad powstawała w okresie, kiedy Polska znajdowała się w niewoli. Walka o wyzwolenie społeczne występowała w powiązaniu z hasłami niepodległościowymi. Dlatego odrzucano drogę perswazji tak charakterystyczną dla utopijno-socjalistycznych teorii zachodnioeuropejskich.

Charakterystycznym sposobem uzasadniania programu Gromad były obok ewangelii koncepcje historiozoficzne zaczerpnięte od Lelewela. Odrzucano natomiast oświeceniowe hasła prawa natury, tak właściwe babuwizmowi.

W wielu sprawach Gromady nie miały jednolitego stanowiska, na przykład w sprawie podziału dóbr w przyszłym społeczeństwie. Temki-

¹⁰² „Kronika Emigracji Polskiej” t. IV, Paryż 1836, s. 380—381.

¹⁰³ „Demokrata Polski” t. I, Poitiers 1838, cz. 3, s. 143—144.

¹⁰⁴ H. Mogińska, op. cit., s. 35.

¹⁰⁵ P. Brock, *Zenon Świętosławski*, s. 78—79.

¹⁰⁶ Tamże, s. 78—79.

nowa pisze, iż w dokumentach tej organizacji niektóre wypowiedzi świadczą o obstawaniu za zasadą „każdemu według jego pracy”. Zdając sobie sprawę, że ta zasada nie zapewni jeszcze realizacji ustroju równości społecznej, opowiadali się gromadzianie w późniejszym okresie za hasłem: „każdemu według potrzeb”. Zgodnie oczywiście z możliwościami, jakimi społeczeństwo rozporządzało i zakładając, że wszyscy ludzie będą ofiarnie pracować według swych sił i możliwości¹⁰⁷.

Gromadzianie, dążąc do realizacji hasła całkowitej równości, doszli do przekonania, że wrodzona zdolność nie powinna być wynagradzana. Tylko pełnienie funkcji urzędniczych przyznawane miało być według zasług i zdolności¹⁰⁸. Można wobec tego przyjąć, że Gromady, zwłaszcza w drugim okresie swego istnienia, doszły do zasady komunistycznej, zabarwionej mistycyzmem religijnym. Twórcy tej ideologii nie mogli przewidzieć obiektywnych trudności jej realizacji. Krępowiecki i Worcell po przybyciu do Anglii byli obeznani już z kwestią społeczną, a następnie zaczęła ona dojrzywać w Gromadach. W ten sposób po raz pierwszy w naszych dziejach został sformułowany program konsekwentnej rewolucji agrarnej, jako jedynej drogi do wyzwolenia społecznego i narodowego. Główną rolę w precyzowaniu poglądów na te kwestie odegrali Worcell i Krępowiecki, którzy wraz z Gronkowskim przenieśli się z Jersey do Portsmouth. Dążenie do uspołecznienia całej ziemi oznaczało w praktyce całkowite wywłaszczenie obszarników na rzecz chłopstwa.

W programie Gromad najsilniej została uwypuklona kwestia agrarna i wiążąca się z tym teoria własności, na co słusznie zwrócili uwagę nowsi badacze. Mimo to, w wielu sprawach członkowie tej organizacji nie mieli ustalonego zdania. Nie wiadomo w szczególności, czym miała być zastąpiona w przyszłości własność prywatna, według jakiej zasady miał być stosowany podział dochodu, ani też jaki miał być charakter produkcji. Nie bardzo zdawano sobie sprawę, jak ma w przyszłości wyglądać państwo.

Sama zasada nacjonalizacji ziemi w ówczesnych warunkach prowadziła tylko do szybszej likwidacji feudalizmu i rozwoju stosunków kapitalistycznych. Ale na tym właśnie polegała rewolucyjność tego hasła. To była najkrótsza droga do wyzwolenia chłopca. Komunizm w tych warunkach nie mógł być zrealizowany. W programie agrarnym Gromad tkwiła więc sprzeczność między subiektywnymi dążeniami komunistycznymi a obiektywną niemożliwością ich realizacji. Ta sprawa w nauce została słusznie potraktowana i oceniona.

Niesłuszna byłaby ocena Gromad, gdybyśmy za kryterium przyjęli tylko możliwość realizacji ich programu. Na tym etapie dziejowym nie mógł on być urzeczywistniony w takim stopniu, jakiego twórcy pragnęli. Ale wcielony w życie mógł spowodować szybszy rozwój kapitalizmu i stworzyć dla chłopca polskiego najdogodniejszą drogę do wyzwolenia społecznego, jaką było całkowite zlikwidowanie obszarniczej własności ziemi.

Program ten miał duże znaczenie mobilizujące do dalszego szukania sposobów walki o niepodległość i społeczne wyzwolenie. Pokazano w nim sprzeczności, jakie tkwią w społeczeństwie, ich źródła oraz sposób prze-

¹⁰⁷ H. Temkinowa, *Socjalizm utopijny Gromad*, s. 77—78. Por. *Lud Polski, Wybór dokumentów*, s. 111.

¹⁰⁸ H. Mogilska, op. cit., s. 35—36.

zwyciężenia. Sięgnął później do tego programu polski ruch robotniczy na przełomie XIX i XX wieku, a nawet przypomniano o nim społeczeństwu po drugiej wojnie światowej. Mylił się więc Z. Miłkowski, który w 1910 roku tak pisał o organizacji Ludu Polskiego: „Istniała ona i zanikła nie pozostawiawszy po sobie ani ludowi, ani narodowi, żadnego przekazu socjalistycznego”¹⁰⁹.

Станислав Микос

СОЦИАЛЬНЫЙ СОСТАВ И ГЕНЕЗИС ИДЕОЛОГИИ ОБЩИН „ЛЮДА ПОЛЬСКОГО” В АНГЛИИ (1835—1846)

Автор полемизирует с господствующими в науке взглядами на социальный состав Общин „Люда Польского” в Англии образованных бывшими солдатами-участниками польско-русской войны 1830—1831 г. Распространено мнение что членами Общин были преимущественно бывшие крепостные крестьяне, солдаты 4 пехотного полка. Вопреки этому на 212 лиц прибывших в Портсмут из Гданьска в 1834 г. только 32 были солдатами 4 полка. Также их социальное происхождение не было однородно. Значительная часть солдат и унтер-офицеров имела за собою многолетнюю военную службу которая оторвала их от крестьянской среды. Неиспользованные доселе материалы из Государственного Архива в Гданьске и Национальной Библиотеки в Варшаве, хотя и содержащие более близкие данные только касательно части солдат-эмигрантов указывают, что их значительный процент происходил из городов.

Отсюда вытекают последствия для оценки идейно-политической программы Общин. Нельзя признать оправданными взгляды толкующие генезис идеологии Общин исключительно крестьянским происхождением их членов; Ворцель и Кремновецкий были ведь основателями Общины „Грудзендз” не только в организационном но и идеологическом отношении.

Автор рассматривает основные черты идеологии Общин, а в особенности созданную ими программу аграрной революции как единственного средства социального и национального освобождения польского народа.

¹⁰⁹ Z. Miłkowski, *Stanisław Worcell*, s. 453.

Stanisław Mikos

LA STRUCTURE SOCIALE ET L'IDÉOLOGIE DES „COMMUNAUTÉS DU PEUPLE POLONAIS” EN ANGLETERRE (1835—1846)

Les Communautés du Peuple Polonais (organisation de l'extrême gauche de l'émigration polonaise) tiennent déjà une large place dans la littérature. Cependant l'histoire de ce mouvement présente encore de nombreuses lacunes. C'est ainsi que beaucoup d'affirmations inexactes ont été publiées au sujet du séjour des prisonniers de guerre polonais en Prusse, de leur déportation de Gdańsk aux Etats Unis, de leur appartenance militaire et sociale ainsi que de la genèse idées politiques.

L'analyse des matériaux déjà connus, tels que la collection des documents publiée par Zenon Świątosławski (1854) et de certaines sources manuscrites jusqu'ici inexploitées permet de rectifier plus d'une opinion erronée. C'est ainsi que la correspondance du commissaire prussien chargé de la déportation des prisonniers de guerre polonais de Gdańsk aux Etats Unis, présente sous un jour nouveau leur comportement à bord de la „Marianne” ainsi que leur descente au port anglais de Portsmouth.

La majorité d'entre eux fonda en 1835 la Communauté de Grudziąz du Peuple Polonais. Ce fut la première organisation de caractère nettement révolutionnaire-démocratique au sein de l'émigration polonaise. Son programme radical découlait, suivant les opinions prédominantes, de la structure sociale des membres de ce groupement. On admet en général qu'il était composé de paysans d'anciens soldats du quatrième régiment de ligne, La nouvelle documentation y afférente ne confirme pas ces thèses car sur 212 soldats en question on comptait à peine 32 soldats du 4^e régiment. En général, les prisonniers embarqués à bord de la „Marianne” se recrutaient parmi les soldats de 36 régiments divers. Beaucoup d'entr'eux étaient d'anciens militaires, qui avaient passé dans l'armée la moitié de leur vie. C'est pourquoi, s'il y avait parmi eux d'anciens agriculteurs, ils s'étaient certainement éloigné de l'ambiance paysanne. Il ressort d'ailleurs des matériaux nouvellement réunis que les membres des Communautés étaient en grande partie des citadins. Il y avait parmi eux au moins 20% d'anciens artisans. On y comptait également pourquoi, s'il y avait parmi eux d'anciens agriculteurs, ils s'étaient certainement des membres de cette organisation, on ne saurait en donner un tableau complet. Toutefois, on ne pourrait plus soutenir que la Communauté se composait uniquement de paysans. Même, si les paysans y ont prédominé, il paraît douteux qu'ils aient été les vrais fondateurs de l'idéologie des Communautés. En effet, encore avant leur arrivée à Portsmouth, certaines énonciations de Worcell et de Krępowiecki portaient déjà l'empreinte de l'idéologie révolutionnaire-démocratique. Les déclarations de la Communauté de Grudziąz peuvent être considérées comme faisant suite aux idées de ses leaders datant des années 1832—33. Les sous-officiers et soldats qui composaient le groupement de Portsmouth manquaient en majorité de connaissances théoriques indispensables à l'étayage d'une doctrine révolutionnaire, mais il constituait un excellent terrain sur lequel cette doctrine pouvait se développer.